

TOMASZ SZCZYGIEL

Uniwersytet Śląski w Katowicach

PROCES KARNY KS. FRANCISZKA BLACHNICKIEGO
PRZED SĄDEM WOJEWÓDZKIM W KATOWICACH
1961-1962

WPROWADZENIE

Pomimo represji, jakie dotykały Kościoł w drugiej połowie lat pięćdziesiątych, trwały przygotowania do obchodów Millenium. Ksiądz Franciszek Blachnicki skoncentrował się na jednym z elementów odnowy ślubów jasnogórskich, czyli „Potrzebie trzeźwości w narodzie”. Z wielkim zapałem rozpoczął realizację idei Krucjaty Trzeźwości. W stosunkowo krótkim czasie udało mu się stworzyć ogromny ruch w skali ogólnopolskiej, zrzeszający dorosłych, dzieci i młodzież (około 100 tys. osób)¹. Redagowany przez ks. Franciszka Blachnickiego dodatek do „Gościa Niedzielnego” pt. „Niepokalana Zwycięza”, poświęcony walce z pijaństwem, rozchodził się w nakładzie 120 tys. egzemplarzy².

Skala tego ruchu wzbudziła zainteresowanie aparatu bezpieczeństwa. Wszak, jak trafnie zauważyła Grażyna Wilczyńska, Krucjata Wstrzemięźliwości „[...] stanowiła poważny wyłom w partyjnym,

¹ G. WILCZYŃSKA, *Wolny dla... Ks. Franciszek Blachnicki założyciel Ruchu Światło-Życie*, Kraków 2018, s. 23.

² A. GRAJEWSKI, *Oskarżony ks. Franciszek Blachnicki*, «Więź» 551.5/2001, s. 114.

komunistycznym monopolu pracy społecznej w Polsce”³. W maju 1957 r. rozpoczęła się operacja pod kryptonimem „Zawada”, której celem była głównie działalność wydawnicza Krucjaty Wstrzemięźliwości⁴. W postanowieniu o założeniu sprawy ewidencyjno-obszewacyjnej stwierdzono między innymi, że ks. Franciszek Blachnicki „[...] bierze osobisty udział w różnych zebraniach, gdzie wygłasza referaty związane z tematem walki z alkoholizmem i skupia wokół tej sprawy coraz szersze grono słuchaczy z różnych środowisk młodzieżowych. W czasie tych referatów fanatyzuje młodzież, co przynosi wiele szkód na polu ideowego materialistycznego wychowania naszej młodzieży”⁵. Operacja skutkowała wieloma działaniami o charakterze administracyjnym i karno-procesowym przeciwko Krucjacie Wstrzemięźliwości, a przede wszystkim jej kierownikowi ks. Franciszkowi Blachnickiemu.

Niniejszy artykuł koncentruje się na postępowaniu karnym, jakie zostało wszczęte przeciwko ks. F. Blachnickiemu pod koniec sierpnia 1960 r. przez Prokuraturę Wojewódzką w Katowicach, a które znalazło swój finał przed Sądem Wojewódzkim w Katowicach w 1961 r. i następnie Sądem Najwyższym w 1962 r.

Celem opracowania jest przedstawienie przebiegu procesu karnego ze zwróceniem szczególnej uwagi na kwalifikację prawną zarzuczanych czynów, kluczowe momenty postępowania, argumenty oskarżenia i argumenty obrony.

Podstawę rozważań stanowią materiały archiwalne w postaci akt sprawy karnej przeciwko ks. F. Blachnickiemu będące w zasobach Instytutu Pamięci Narodowej, literatura i wspomnienia.

* * *

29 sierpnia 1960 r. Urząd Spraw Wewnętrznych Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach wydał decyzję nr Sw. I-156/60

³ G. WILCZYŃSKA, *op. cit.*, s. 24.

⁴ Por. film *Prorok nie umiera*. Ks. Franciszek Blachnicki, reż. A. KRAŚNICKI.

⁵ *Ibidem*.

w przedmiocie przerwania działalności Krucjaty Wstrzemięźliwości i wydania jej dokumentów. Tego samego dnia komisja tegoż urzędu, pod przewodnictwem Edwarda Krakowiaka, udała się do centrali Krucjaty Wstrzemięźliwości w Katowicach przy ul. Jordana 18 celem przeprowadzenia kontroli. Jak wynika z notatki urzędowej prokuratora Jana Rydzio z Prokuratury Wojewódzkiej w Katowicach, ze względu na brak możliwości przeprowadzenia czynności przez komisję (rzekomy opór ks. F. Blachnickiego) został on wezwany na miejsce. W związku z podejrzeniem komisji, że Centrala Krucjaty Wstrzemięźliwości rozpowszechnia publikacje wydawane bez zgody Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, zarządzono rewizję. Czynności trwały od godziny 10 rano do godziny 1 w nocy⁶. W wyniku przeprowadzonego przeszukania zakwestionowano i zabezpieczono 175 różnego rodzaju materiałów drukowanych o tematyce religijnej i antyalkoholowej. Pomieszczenia należące do Krucjaty zostały opieczątowane. Księdzu F. Blachnickiemu wręczono nakaz zaprzestania działalności Krucjaty Wstrzemięźliwości⁷.

Tego samego dnia prokurator Jan Rydzio wydał postanowienie o wszczęciu dochodzenia (II DS. 236/60) w sprawie uchylenia się w 1960 r. przez Centralę Krucjaty Wstrzemięźliwości w Katowicach od obowiązku przedstawienia do kontroli Urzędowi Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk wydawanych publikacji zgodnie z przepisami dekretu z 5 lipca 1946 r. (Dz. U. Nr 34, poz. 210) i następnie rozpowszechnianie ich bez zezwolenia tego urzędu, tj. o przestępstwo z art. 6a dekretu z 5 lipca 1946 r. o utworzeniu Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (Dz. U. Nr 34, poz. 210)⁸.

Następnego dnia, czyli 30 sierpnia, prokurator przekazał zakwestionowane druki i urządzenia do powielania i drukowania Wojewódzkiemu Urzędowi Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Katowicach, w celu

⁶ A. ADASZYŃSKA-BŁACHA, D. MAZUR, *Ks. Franciszek Blachnicki. Biografia i wspomnienia*, Kraków 2017, s. 70.

⁷ A. GRAJEWSKI, *op. cit.*, s. 114.

⁸ IPN Ka 867/1, *Postanowienie o wszczęciu dochodzenia z dnia 29 sierpnia 1960 r., II Ds. 236/60*, k. 20.

wydania opinii co do ich zgodności z przepisami dekretu z 5 lipca 1946 r.⁹ Według orzeczenia rzeczoznawczego z 15 września 1960 r., wydanego przez naczelnika Kazimierza Dworeckiego z Wojewódzkiego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Katowicach, dwa urządzenia (powielacz marki Roto nr 30-96898 oraz ręczny pedał drukarski marki „American” nr 7) nie zostały zgłoszone do rejestracji, pomimo podpisania przez ks. Błachnickiego wzoru oświadczenia dla posiadaczy urządzeń do powielania. Ponadto biegły wskazał, że zabezpieczone matryce kauczukowe zostały wykonane bez zezwolenia urzędu¹⁰. W podobnej sprawie do Wojewódzkiego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Katowicach wystąpiła 10 października prowadząca dochodzenie Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej w Katowicach, wskazując na cały wykaz zabezpieczonych w Centrali Krucjaty Wstrzemięźliwości publikacji¹¹.

Podobne postępowania miały również miejsce w innych częściach Polski. Dnia 27 sierpnia 1960 r. zostaje wszczęte dochodzenie w Poznaniu w sprawie powielania i rozpowszechniania bez zezwolenia różnego rodzaju broszur i pism przez Zgromadzenie XX. Filipinów w Głogówku¹². W tym przypadku również zarządzono w klasztorze rewizję, zabezpieczając wiele materiałów drukowanych¹³. Tamtejsza prokuratura postanowieniem z 11 października 1960 r. (II Ds. 156/60) przekazała sprawę wedle właściwości do Katowic, uznając, że ośrodek przestępczej działalności znajduje się w Katowicach. To właśnie tam,

⁹ IPN Ka 867/1, *Postanowienie z dnia 30 sierpnia 1960 r., II Ds. 236/60, w sprawie przekazania Wojewódzkiemu Urzędowi Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Katowicach materiałów zabezpieczonych podczas rewizji w siedzibie Centrali Krucjaty Wstrzemięźliwości*, k. 73.

¹⁰ IPN Ka 867/1, *Orzeczenie rzeczoznawcze Kazimierza Dworeckiego z 15 września 1960 r.*, k. 77.

¹¹ IPN Ka 867/1, *Pismo naczelnika Wydziału Ogólnego KW MO w Katowicach z 10 października 1960 r.*, k. 174-181.

¹² IPN Ka 867/1, *Postanowienie oficera dochodzeniowego KM MO w Poznaniu w sprawie wszczęcia dochodzenia z dnia 27 sierpnia 1960 r.*, k. 183.

¹³ IPN Ka 867/1, *Protokół oględzin dowodów rzeczowych z dnia 31 sierpnia 1960 r.*, k. 200-206.

zdaniem śledczych z Poznania, drukowano i kolportowano zabezpieczone w Głogówku materiały¹⁴.

Z kolei w Kielcach 29 sierpnia 1960 r. zostało wszczęte postępowanie w kierunku nielegalnego związku pod nazwą „Krucjata Wstrzemięźliwości”, czyli o czyn z art. 36 dekretu z 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz. U. Nr 30, poz. 192; dalej: m.k.k.)¹⁵. Z tajnej notatki służbowej funkcjonariusza Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Kielcach wynikało, że Krucjata jest niezalegalizowana oraz „[...] rozwija szkodliwą działalność, a jej kierownikiem jest ks. Mieczysław Połoska”¹⁶. Zamierzano przeprowadzić rewizję w mieszkaniu ks. Połoski, ale odstąpiono od tego, bowiem ks. Połoska wydał wszystkie materiały dotyczące Kruczaty, realizując w ten sposób decyzję Wydziału Spraw Wewnętrznych Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Kielcach z 30 sierpnia. Prezydium Rady Narodowej w Kielcach uznało, że Krucjata Wstrzemięźliwości nie zalegalizowała swojej działalności, a więc naruszyła odpowiednie przepisy (art. 12, art. 57, art. 41) prawa o stowarzyszeniach z 27 października 1932 r.¹⁷ Podobnie jak w przypadku sprawy poznańskiej, postępowanie przekazano do Katowic¹⁸.

Informacje o działalności Kruczaty zbierała również Służba Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej MO w Krakowie. W notatce służbowej zastępcy komendanta Woj. Służby Bezpieczeństwa Stanisława Wałacha czytamy: „Służba Bezpieczeństwa Kom. Woj. M.O. w Krakowie jest w posiadaniu materiałów, że na terenie Krakowa przez poszczególnych księży z klasztorów są sporządzane i rozpowszechniane pisma,

¹⁴ IPN Ka 867/1, *Postanowienie wiceprokuratora Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu F. Stemerowicza z dnia 11 października 1960 r., II Ds. 156/60 o uznaniu niewłaściwości i przekazaniu sprawy do Prokuratury Wojewódzkiej w Katowicach*, k. 214-215.

¹⁵ IPN Ka 867/1, *Postanowienie o wszczęciu dochodzenia z dnia 29 sierpnia 1960 r., oficera dochodzeniowego Komendy Wojewódzkiej MO w Kielcach*, k. 241.

¹⁶ IPN Ka 867/1, *Postanowienia o zarządzeniu rewizji w sprawie II Ds. 56/60*, k. 242-247.

¹⁷ IPN Ka 867/1, *Decyzja Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Kielcach Wydziału Spraw Wewnętrznych z dnia 30 sierpnia 1960 r.*, k. 249.

¹⁸ IPN Ka 867/1, *Postanowienie z dnia 20 października 1960 roku (II Ds. 56/60) Prokuratury Wojewódzkiej w Kielcach*, k. 268.

druki i wizerunki, których treść ma pozostawać tajemnicą wobec władzy państwowej, a które zawierają fałszywe wiadomości mogące wyrządzić istotną szkodę interesom PRL¹⁹.

I w tym przypadku 29 sierpnia zostało wszczęte dochodzenie, jednak nie w kierunku art. 6a dekretu lipcowego ani nawet art. 36 m.k.k., ale o czyn z art. 23 m.k.k.²⁰ W tej sprawie również przeprowadzono przeszukiwania, między innymi w Śląskim Seminarium Duchownym w Krakowie oraz w mieszkaniach księży Jana Piwowarczyka, Władysława Kielowa, Tadeusza Szlenzaka, Józefa Bułki²¹. Wydano także postanowienie o zajęciu korespondencji wychodzącej i przychodzącej na adres klasztoru. Identycznie jak w przypadku spraw poznańskiej i kieleckiej, postępowanie prowadzone w Krakowie (II Ds. 64/60) zostało 22 października przekazane do Katowic. Prokurator uznał, że zabezpieczone materiały zostały wytworzone w Katowicach i następnie kolportowane na cały kraj. Z informacji Wojewódzkiego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Krakowie wynikało, że tylko dwie publikacje z kilkudziesięciu, jakie zabezpieczono, zostały wydane za wiedzą i zgodą urzędu („Uświadomienie i wychowanie seksualne” oraz „Przeciwalkoholowe kazania i prelekcje”)²².

Niezależnie od powyższych postępowań, Komenda Wojewódzkiej MO w Krakowie wszczęła 31 października 1960 r. dochodzenie w sprawie sporządzenia w 1960 r. celem rozpowszechnienia na terenie województw krakowskiego, poznańskiego i innych pism, druków, których treść miała pozostać tajemnicą wobec władzy państwowej, a które zawierały fałszywe wiadomości mogące wyrządzić istotną szkodę interesom Państwa Polskiego, tj. o czyn z art. 23 m.k.k.²³ Służba Bezpieczeństwa Komendy

¹⁹ *Ibidem*, k. 269.

²⁰ IPN Ka 867/1, *Postanowienie z dnia 29 sierpnia 1960 roku o wszczęciu dochodzenia przez oficera dochodzeniowego Komendy Wojewódzkiej MO w Krakowie*, k. 271.

²¹ IPN Ka 867/1, *Postanowienia o zarządzeniu rewizji w sprawie II Ds. 64/60*, k. 275-309.

²² IPN Ka 867/1, *Pismo Wojewódzkiego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Krakowie z dnia 24 października 1960 r.*, k. 331.

²³ IPN Ka 867/2, *Postanowienie o wszczęciu dochodzenia oficera dochodzeniowego Komendy Wojewódzkiej MO w Krakowie z dnia 31 października 1960 r.*, k. 29.

Wojewódzkiej MO w Krakowie posiadała informacje, że przebywający czasowo w Krościenku nad Dunajcem (pow. Nowy Targ) ks. Henryk Nowakowski przesyła do różnych osób, między innymi do Matki Przełożonej Sióstr Elżbietanek w Poznaniu, listy zawierające rzekomo tego rodzaju informacje. W zajętej korespondencji został ujawniony między innymi „Memoriał w sprawie likwidacji Centrali Krucjaty Wstrzemięźliwości” autorstwa ks. Franciszka Blachnickiego²⁴.

W piśmie tym ks. F. Blachnicki wskazał, że nakazy wstrzymania działalności i wydania posiadanych dokumentów otrzymali referenci diecezjalni Krucjaty Wstrzemięźliwości i współpracujący proboszczowie w całej Polsce. W rezultacie, jego zdaniem, została *de facto* zlikwidowana kościelna akcja przeciwalkoholowa pod nazwą „Krucjata Wstrzemięźliwości”, której metody działania okazały się skuteczne w walce z klęską alkoholizmu²⁵.

Ksiądz Franciszek Blachnicki opisał również przebieg likwidacji Centrali Krucjaty w Katowicach, podając, że brało w niej udział kilkadziesiąt osób (tajna milicja, funkcjonariusze Urzędu Spraw Wewnętrznych, wiceprokurator wojewódzki, przedstawiciele Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, „z góry przygotowani świadkowie”, fotoreporter oraz milicja w hełmach). Rewizja trwała 15 godzin. Ksiądz Blachnicki podkreślił, że choć formalnie chodziło o materiały i dokumenty dotyczące Krucjaty, to i tak zabierano wszystko²⁶. Ponadto, o godzinie wpół do pierwszej w nocy w sposób brutalny wyrzucono na ulicę pracujące w Centrali i mieszkające w mieszkaniach służbowych Centrali kobiety²⁷.

W *Memoriale* ks. F. Blachnicki odrzucił podstawę likwidacji Krucjaty, którą miał być jej nielegalny (niezarejestrowany) charakter, wskazując, że nigdy nie była ona organizacją, ale kościelną akcją przeciwalkoholową, prowadzoną w ramach zwyczajnego duszpasterstwa i zwyczajnej struktury Kościoła katolickiego. Odrzucił twierdzenia, jakoby na jej organizacyjny charakter miały wskazywać deklaracje abstynenckie

²⁴ IPN Ka 867/2, *Memoriał w sprawie likwidacji Krucjaty Wstrzemięźliwości, nadany do Matki Przełożonej Sióstr Elżbietanek w Poznaniu*, k. 36-45 (dalej: *Memoriał*).

²⁵ *Ibidem*, k. 38.

²⁶ *Ibidem*, k. 40.

²⁷ *Ibidem*.

składane przez wiernych i złote księgi zakładane przy parafiach, do których zapisywano tych, którzy zdecydowali się przestrzegać abstynencji od alkoholu. Wskazał, że chodziło wyłącznie o zachęcenie ludzi do abstynencji i umocnienie ich postanowień, dlatego – jego zdaniem – był to tylko pretekst, aby zlikwidować Krucjatę²⁸.

Ksiądz F. Blachnicki odrzucił również inny powód działań władz, a mianowicie rzekome naruszenie art. 6a dekretu o utworzeniu Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk. Dał wyraźnie do zrozumienia, że jeżeli tak było, to najpierw należy wykazać winę, a dopiero potem wyciągnąć konsekwencje. Podkreślił, że na 188 zakwestionowanych przez Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk druków w istocie tylko 18 wymagało wyjaśnienia, bowiem z ich tytułów nie można było się zorientować, jaka były ich treść i pochodzenie. Odrzucił twierdzenie, jakoby te teksty o tematyce religijnej i antyalkoholowej miały charakter antypaństwowy. Co więcej, zapytał retorycznie, czy jeżeli nawet śledztwo wykaże ich nielegalny charakter, to czy także będą one „nielegalne” co do treści.

Ksiądz Franciszek zaznaczył, że Krucjata doświadczyła ze strony Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk licznych szykan, bezpodstawnych odmów na druk pism ratujących Polskę od zalewu pijaństwem oraz bardzo ograniczonego nakładu w przypadku zgód. Zapytał retorycznie, „[...] kto właściwie jest przestępcą, czy ten, kto po wyczerpaniu wszystkich legalnych środków, wobec uniemożliwienia legalnego wydania tekstów niewątpliwie potrzebnych dla ratowania społeczeństwa od alkoholizmu, od wielkiego zła – powieła je bez zezwolenia lub ten, kto uniemożliwia wydanie takich tekstów – nadużywając swej władzy dla celów dyskryminacji religijnej z wyraźną i oczywistą szkodą dla dobra społecznego?”²⁹. Dalej wskazał między innymi: „[...] według ogólnoludzkiego odczucia i sumienia przestępcą jest ten, kto działa na szkodę innych ludzi i społeczeństwa, kto czyni źle, krzywdzi innych, postępuje podle i nieuczciwie, a także ten, kto przeszkadza innym czynić

²⁸ *Ibidem*, k. 41.

²⁹ *Ibidem*, k. 42; T.P. TERLIKOWSKI, *Franciszek Blachnicki. Ksiądz, który zmienił Polskę*, Kraków 2021, s. 244-245.

dobrze i uniemożliwia prowadzenie akcji ratunkowej w chwili klęski i zagrożenia społecznego. Żaden uczciwy człowiek na świecie nie nazwie jednak przestępcą kogoś, kto prowadząc akcję ratunkową dla dobra społeczeństwa, zostanie zmuszony przez wrogo nastawionych i pozbawionych poczucia odpowiedzialności urzędników do formalnego przekroczenia pewnych przepisów administracyjnych³⁰.

Odrzucił zarzut, że Krucjata była zamaskowaną „akcją katolicką”, podkreślając, że była ona religijną i moralną akcją przeciwkohołową, bo „[...] przecież Kościół jest od tego, aby prowadził akcję religijno-moralną, a to prawo gwarantuje mu w Polsce Konstytucja³¹”.

I w tym momencie ks. F. Blachnicki doszedł do kluczowego – dla kwestii swojej ewentualnej odpowiedzialności karnej – wniosku. Stwierdził bowiem, że Krucjata Wstrzemięźliwości nie tylko nie napotkałaby żadnych trudności, ale wręcz cieszyłaby się uznaniem władz, gdyby na jej czele nie stały osoby ubrane w sutanny, katolicy, ale prowadziliby ją marksiści i członkowie partii³². Ksiądz Franciszek w *Memoriale* nazwał taką sytuację wprost „jaskrawym przejawem dyskryminacji religijnej [...], przejawem nienawiści światopoglądowej³³”. Co więcej, w swoich wywodach poszedł jeszcze dalej, bowiem stwierdził, że wydawane wówczas przez władze przepisy prawa najpierw czyniły w ogóle niemożliwym funkcjonowanie Kościoła, a następnie na ich podstawie formułowana była teza o ich nieprzestrzeganiu. Franciszek stwierdził dobitnie, że Krucjata, działając w oparciu o istniejące przepisy i ich interpretację, w ogóle nie miała szans działać, ale właśnie taki był jego zdaniem cel tych przepisów³⁴.

Treść *Memoriału* wskazuje, że ks. Franciszek nie miał złudzeń zarówno co do intencji władz, jak i ewentualnych swoich dalszych losów. Stwierdził bowiem, co następuje: „[...] Jako człowiek wierzący i jako kapłan wiem, jaką przybrać postawę wewnętrzną wobec prześladowania

³⁰ IPN Ka 867/2, k. 43; T.P. TERLIKOWSKI, *op. cit.*, s. 245.

³¹ IPN Ka 867/2, *Memoriał*, k. 42.

³² IPN Ka 867/2, *Memoriał*, k. 43; A. ADASZYŃSKA-BLACHA, D. MAZUR, *op. cit.*, s. 71; T.P. TERLIKOWSKI, *op. cit.*, s. 245.

³³ IPN Ka 867/2, *Memoriał*, k. 43; T.P. TERLIKOWSKI, *op. cit.*, s. 246.

³⁴ IPN Ka 867/2, *Memoriał*, k. 44.

religijnego [...]. Męczeństwo dla wierzącego nie jest porażką, ale największym zwycięstwem Boga i człowieka zarazem [...]. Taka postawa nadprzyrodzona nie wyklucza jednak prawa i obowiązku upominania się o swoje prawa w oparciu o prawo natury i sprawiedliwość. Dlatego w tym Memoriale protestuję przeciw naruszeniu wolności religijnej i elementarnych praw człowieka i domagam się przywrócenia sprawiedliwości. Nie mogę się bowiem absolutnie pogodzić z tym, abym został pozbawiony prawa służenia narodowi polskiemu dlatego tylko, że jestem Polakiem wierzącym i kapłanem Kościoła katolickiego. Nie mogę się absolutnie pogodzić z tym, żeby trzeba było zaprzeć się wiary, aby być dobrym Polakiem i patriotą. Nie mogę pogodzić się, aby moja uczciwa i rzetelna służba Polsce, jaka ujawniła się w działalności Krucjaty Wstrzeźmięźliwości, była potraktowana jako działalność przestępcza, dlatego tylko, że spełniam ją zarazem jako katolik i jako kapłan³⁵. Na koniec podkreślił, że jeżeli nawet zostanie postawiony przed jakąkolwiek władzą jako przestępca, to takiego poczucia mieć nie będzie, bowiem „[...] i tym razem będę wiedział, że dzieje mi się krzywda i że cierpię jako Polak za Polskę³⁶”.

Memoriał został wysłany między innymi do Przewodniczącego Rady Państwa, Prokuratury Generalnej, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Sejmu PRL, Prokuratury Wojewódzkiej w Katowicach, Prymasa Polski, Sekretarza Episkopatu Polski, redakcji „Tygodnika Powszechnego”, „Zdrowia i Trzeźwości”, „Gościa Niedzielnego³⁷”.

Na reakcję władz nie trzeba było długo czekać, wszak *Memoriał* trafił do Prokuratury Wojewódzkiej w Katowicach. Dnia 10 listopada 1960 r. prokurator Jan Rydzio wszczął śledztwo na skutek zapoznania się z *Memoriałem* w kierunku przestępstwa z art. 22 m.k.k.³⁸ Według tego przepisu karze do pięciu lat pozbawienia wolności podlegał ten, „kto rozpowszechnia fałszywe wiadomości, mogące wyrządzić istotną szkodę interesom Państwa Polskiego, bądź obniżyć powagę

³⁵ IPN Ka 867/2, *Memoriał*, k. 118; T.P. TERLIKOWSKI, *op. cit.*, s. 246-247.

³⁶ IPN Ka 867/2, *Memoriał*, k. 119; T.P. TERLIKOWSKI, *op. cit.*, s. 247.

³⁷ IPN Ka 867/2, *Memoriał*, k. 119.

³⁸ IPN Ka 867/2, *Postanowienie z dnia 10 listopada 1960 roku (II Ds. 316/60)*, k. 120; T.P. TERLIKOWSKI, *op. cit.*, s. 247-248.

jego naczelnych organów”³⁹. Tego samego dnia Służba Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Katowicach wystąpiła do prokuratury o wydanie postanowienia w przedmiocie zajęcia korespondencji przychodzącej na wymienione w piśmie adresy, a to w związku z podejrzeniem rozpowszechniania przez ks. F. Blachnickiego fałszywych wiadomości mogących wyrządzić istotną szkodę interesom Państwa Polskiego, a dotyczących rzekomego prześladowania Kościoła katolickiego w Polsce⁴⁰. Postanowienia o zajęciu korespondencji zostały wydane 12 listopada⁴¹. Ponadto, 23 listopada prokurator Jan Rydzio połączył przekazaną mu sprawę z Krakowa w kierunku art. 23 m.k.k. z tą prowadzoną w Katowicach o czyn z art. 22 m.k.k.⁴²

6 grudnia 1960 r. ks. F. Blachnickiemu został postawiony zarzut o treści następującej: „[...] w październiku i listopadzie 1960 roku w Katowicach i innych miejscowościach w memoriale swym z 11 października 1960 roku rozsyłanym różnym osobom, rozpowszechniał fałszywe wiadomości o rzekomym prześladowaniu Kościoła Katolickiego w Polsce, co mogło wyrządzić istotną szkodę interesom Państwa Polskiego, tj. o czyn z art. 22 m.k.k.”⁴³. Przesłuchiwany w charakterze podejrzanego ks. Franciszek nie przyznał się do winy. Potwierdził fakt sporządzenia i rozesłania *Memoriału*, jednocześnie stwierdzając, że wszystko, co w nim zawarł, było prawdą⁴⁴. Podkreślił, że jego intencją nie było odwoływanie się do opinii publicznej i wpływanie przez nią na stanowisko władz, ale odniesienie się do władz centralnych w nadziei, że wpłyną one na zmianę postępowania władz lokalnych. Stwierdził ponadto, że

³⁹ Dz. U. z 1946 r. Nr 30, poz. 192.

⁴⁰ IPN Ka 867/2, *Pismo płk. K. Małkiewicza Z-cy Kom. Woj. Sł. Bezp. K.W. M.O. w Katowicach do Prokuratury Wojewódzkiej w Katowicach z dnia 11 listopada 1960 r.*, k. 122-123.

⁴¹ IPN Ka 867/2, *Postanowienia o zajęciu korespondencji w sprawie II Ds. 316/60*, k. 124-135.

⁴² IPN Ka 867/2, *Postanowienie prok. Jana Rydzio z dnia 23 listopada 1960 roku o połączeniu spraw (II Ds. 316/60)*, k. 150.

⁴³ IPN Ka 867/2, *Postanowienie z dnia 18 listopada 1960 r. o przedstawieniu zarzutu ks. F. Blachnickiemu z art. 22 m.k.k.*, k. 255-256.

⁴⁴ IPN Ka 867/2, *Protokół przesłuchania podejrzanego ks. F. Blachnickiego z dnia 6 grudnia 1960 r.*, k. 257-258.

możliwe, iż użył pewnych zbyt mocnych sformułowań, ale usprawiedliwił go stan psychiczny, w jakim się znajdował w związku z likwidacją Krucjaty oraz sposobem jej likwidacji⁴⁵.

Tego samego dnia prokurator przedstawił ks. F. Blachnickiemu jeszcze dwa zarzuty. Pierwszy z art. 6a dekretu z 5 lipca 1946 r., w związku z niedokonaniem rejestracji elektrycznego powielacza marki „Roto” nr 30-96898 i ręcznej maszyny drukarskiej „American” nr 7, niezłożeniem i nieprzedstawieniem do kontroli książki tekstów wydawanych przez Krucjatę oraz nieprzedstawieniem do kontroli właściwemu Urzędowi Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk tekstów wydawanych przez Krucjatę⁴⁶. Drugi zarzut z art. 183 k.k. z 1932 r. dotyczył podrobienia w ośmiu przypadkach na publikowanych tekstach znaków cenzorskich Wojewódzkiego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk i rozpowszechniania tak podrobionych tekstów w znacznych ilościach⁴⁷.

W swoich wyjaśnieniach ks. F. Blachnicki stwierdził, że rzadko sam załatwiał sprawy w Urzędzie Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk. Zwykle wymaganych czynności dokonywały pracownice Krucjaty. Powielacza nie zarejestrował, ponieważ nie miał zamiaru go wykorzystywać, a maszyna drukarska „American” nie stanowiła własności Krucjaty⁴⁸. Przesłuchiwany na okoliczność braku zezwolenia na publikację wielu druków uchylił się od składania wyjaśnień⁴⁹. Odnośnie do zarzutu fałszerstwa stwierdził, że zmiana rozmieszczenia treści mogła wynikać ze stosowania różnych matryc drukarskich, lecz nie wpływało to w ogóle na treść merytoryczną tekstów⁵⁰. W dołączonym do protokołu oświadczeniu pisemnym stwierdził, że uchyła się od odpowiedzi dotyczącej zarzutu I c. Zaznaczył, że „[...] nie uczynił nic, co byłoby społecznie szkodliwe, a wręcz przeciwnie, podkreślił, że prowadził działalność

⁴⁵ *Ibidem*, s. 259.

⁴⁶ IPN Ka 867/2, *Postanowienie o przedstawieniu zarzutów ks. F. Blachnickiemu z dnia 22 listopada 1960 r., ogłoszone podejrzanemu 6 grudnia 1960 r.*, k. 264; T.P. TERLIKOWSKI, *op. cit.*, s. 249.

⁴⁷ IPN Ka 867/2, k. 265; T.P. TERLIKOWSKI, *op. cit.*, s. 250.

⁴⁸ IPN Ka 867/2, *Protokół przesłuchania podejrzanego ks. F. Blachnickiego z dnia 6 grudnia 1960 r.*, k. 268.

⁴⁹ IPN Ka 867/2, *Protokół przesłuchania podejrzanego ks. F. Blachnickiego z dnia 7 grudnia 1960 r.*, k. 271.

⁵⁰ *Ibidem*.

w wysokim stopniu pożyteczną dla społeczeństwa i państwa⁵¹. Dodał ponadto: „[...] jeżeli nawet dopuściłem się formalnego przekroczenia pewnych przepisów administracyjnych, to uczyniłem to z czystym sumieniem, w poczuciu obywatelskiej i patriotycznej odpowiedzialności za dobro społeczeństwa⁵². Powtórzył zarzuty pod adresem Wojewódzkiego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Katowicach oraz wskazał, że zajęcie korespondencji przed wydaniem postanowienia stanowiło przestępstwo z art. 253 k.k. Wniósł o umorzenie postępowania, uchylenie decyzji o zajęciu korespondencji i wydaniu jej bezpośrednio zainteresowanym⁵³. Zażądał szczegółowego wykazu zakwestionowanych publikacji⁵⁴.

Kolejne przesłuchania ks. Franciszka odbyły się 19 grudnia 1960 r. i 2 stycznia 1961 r. Podtrzymał on swoje dotychczasowe stanowisko. W złożonym do akt sprawy „Oświadczeniu końcowym” przyznał, że nie zawsze przestrzegano wysokości nakładu oraz że nie wszystkie teksty o do cenzury prewencyjnej, do czego był uprawniony „[...] zarówno w oparciu o prawo obowiązujące w Polsce, jak i natury całego cywilizowanego świata⁵⁵. Wskazał między innymi, że nakład określano na 330 egzemplarzy, co miało zaspokoić potrzeby 6 tys. parafian; odmawiano zezwolenia, pomimo braku zastrzeżeń co do treści⁵⁶. Ksiądz Franciszek podkreślał, że Krucjata była stawiana przed dylematem albo poddać się skrupowaniu Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, albo nie liczyć się z nim, lecz kierować się sumieniem obywatelskim i patriotycznym, aby zaspokajać potrzeby terenu i rozwijającego się ruchu abstynenckiego. Zaznaczył, że wybrał drugie rozwiązanie⁵⁷.

Ważnym elementem złożonego do protokołu przez ks. Franciszka „Oświadczenia końcowego” było podkreślenie – w kontekście

⁵¹ *Ibidem*, s. 271.

⁵² *Ibidem*, s. 275.

⁵³ *Ibidem*, s. 290.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 292.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 304; T.P. TERLIKOWSKI, *op. cit.*, s. 253.

⁵⁶ IPN Ka 867/2, *Protokół przesłuchania podejrzanego ks. F. Blachnickiego z dnia 7 grudnia 1960 r.*, k. 271.

⁵⁷ *Ibidem*; T.P. TERLIKOWSKI, *op. cit.*, s. 252.

postępowania Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk – braku możliwości odwołania się od wadliwych decyzji organów władzy i administracji państwowej do właściwego trybunału. Ksiądz Franciszek doszedł do wniosku, że dopóki to nie nastąpi, w pewnych sytuacjach pozostaje wyłącznie odwołanie się do opinii publicznej⁵⁸.

Franciszek Blachnicki odwoływał się do wszystkich władz, świeckich i kościelnych. Szukał wsparcia dla ruchu, który stworzył. Odzew był jednak daleki od oczekiwań. Władze państwowe dążyły do likwidacji Krucjaty Wstrzemięźliwości, co było ewidentne od początku. Z kolei władze kościelne, widząc zaostrzający się kurs władz komunistycznych, nie były skłonne, aby to dzieło kontynuować⁵⁹.

12 stycznia 1961 r. nastąpiło zaznajomienie podejrzanego ks. F. Blachnickiego z materiałami śledztwa. Dnia 15 marca 1961 r. prokurator wydał postanowienie zmieniające kwalifikację prawną zarzucanego ks. Franciszkowi Blachnickiemu czynu z art. 22 m.k.k. na art. 23 m.k.k., bowiem ta dotychczasowa, według niego, była błędna. Zmiana ta oznaczała surowszą kwalifikację prawną, ponieważ art. 22 m.k.k. był występkiem zagrożonym karą więzienia do lat 5, natomiast czyn z art. 23 m.k.k. był zbrodnią zagrożoną karą więzienia od 3 do 15 lat⁶⁰. Zmiana kwalifikacji wymagała przesłuchania podejrzanego. W toku kolejnych składanych wyjaśnień ks. Franciszek Blachnicki przyznał się do sporządzenia *Memoriału* i rozesłania go do określonych osób, podkreślił natomiast, że

⁵⁸ IPN Ka 867/2, *Protokół przesłuchania podejrzanego ks. F. Blachnickiego z dnia 7 grudnia 1960 r.*, k. 308.

⁵⁹ A. ADASZYŃSKA-BLACHA, D. MAZUR, *op. cit.*, s. 70-71.

⁶⁰ „Kto rozpowszechnia lub w celu rozpowszechnienia sporządza, przechowuje lub przewozi pisma, druki lub wizerunki, nawołujące do popełnienia zbrodni lub pochwalające zbrodnię, lub których treść ma pozostawać tajemnicą wobec władzy państwowej albo które zawierają fałszywe wiadomości, mogące wyrządzić istotną szkodę interesom Państwa Polskiego bądź obniżyć powagę jego naczelnych organów, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 3” – dekret z 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz. U. Nr 30, poz. 192); art. 12 rozporządzenia Prezydenta RP z 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny (Dz. U.R.P. Nr 60, poz. 571).

nie przyznaje się do winy, jakoby w jego treści znajdowały się fałszywe wiadomości, które mogłyby wyrządzić szkodę państwu⁶¹.

I chociaż wydawało się, że będzie to po prostu kolejne przesłuchanie, to jednak było inaczej. Ksiądz Franciszek został aresztowany⁶². O godzinie 12:10 prokurator wydał i ogłosił postanowienie o jego tymczasowym aresztowaniu⁶³. I choć było to dla aresztowanego zaskoczenie, to decyzję prokuratora przyjął ze spokojem⁶⁴. Ksiądz Franciszek miał powiedzieć: „[...] bardzo panu dziękuję za to, że daje mi pan okazję cierpieć prześladowanie za wiarę. Już dawno na to czekałem [...]. Otrzymałem od pana w tej chwili potrójną nominację: na męczennika wiary, na męczennika w imię wartości narodowych i ogólnoludzkich”⁶⁵. Rozpoczęły się wówczas, jak napisał ks. F. Blachnicki, jego „więzienne rekolekcje”⁶⁶.

Podstawę decyzji o zastosowaniu środka zapobiegawczego stanowił art. 23 m.k.k., obawa mactwa i wysoka szkodliwość społeczna czynu⁶⁷. O godzinie 13:00 ks. Franciszek został przyjęty w Centralnym Więzieniu w Katowicach przy ul. Mikołowskiej. Został osadzony w pawilonie D, cela nr 22⁶⁸. W tym samym więzieniu, w którym oczekiwał na wykonanie wyroku śmierci w trakcie okupacji.

Pismem z 26 marca 1961 r. do Prokuratury Wojewódzkiej w Katowicach w oparciu o przepisy Regulaminu więziennego ks. Blachnicki wystąpił o zezwolenie na posiadanie Pisma Świętego Nowego Testamentu oraz Mszalnika Rzymskiego, a także o zezwolenie na uczenie się języka

⁶¹ IPN Ka 867/2, *Protokół przesłuchania podejrzanego ks. F. Blachnickiego z dnia 7 grudnia 1960 r.*, k. 308.

⁶² Ksiądz Franciszek Blachnicki podaje, że aresztowanie nastąpiło ok. godziny 11; F. BLACHNICKI, *Rekolekcje więzienne*, Kraków 2009, s. 16.

⁶³ IPN Ka 867/2, *Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu ks. F. Blachnickiego z dnia 15 marca 1961 r.*, k. 330.

⁶⁴ A. GRAJEWSKI, *op. cit.*, s. 115; A. ADASZYŃSKA-BLACHA, D. MAZUR, *op. cit.*, s. 72.

⁶⁵ F. BLACHNICKI, *op. cit.*, s. 242.

⁶⁶ T.P. TERLIKOWSKI, *op. cit.*, s. 255.

⁶⁷ IPN Ka 867/2, *Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu ks. F. Blachnickiego z dnia 15 marca 1961 r.*, k. 330-331.

⁶⁸ F. BLACHNICKI, *op. cit.*, s. 16; T.P. TERLIKOWSKI, *op. cit.*, s. 242.

włoskiego i posiadanie do tego pomocy naukowych w postaci samouczka i materiałów piśmiennych⁶⁹.

W dalszym toku śledztwa Komenda Wojewódzka przeprowadziła szereg czynności, w tym dowody z przesłuchania świadków i opinii grafologicznej podpisu pod *Memoriałem*, która potwierdziła autentyczność podpisu ks. Franciszka⁷⁰. Wystąpiono również do Wojewódzkiego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Katowicach w celu ustosunkowania się do argumentów obrony. W oświadczeniu urząd stwierdził, że umieszczenie znaku zezwolenia urzędu na nakładzie, który nie był objęty tym zezwoleniem, stanowi ich zdaniem fałszerstwo⁷¹. Do akt zostały dołączone również oświadczenia o zapoznaniu się z przepisami obowiązującymi wszystkich posiadaczy powielaczy, podpisane przez pracownicę Krucjaty Wstrzemięźliwości Martę Dreję⁷².

Dnia 28 marca 1961 r. kolejny raz zaznajomiono ks. Franciszka z materiałami postępowania. Ksiądz podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko⁷³. Skorzystał z prawa przejrzenia akt. Jak stwierdził we wspomnieniach: „[...] przekonałem się, jak sprawa mojego procesu była dłuższy czas i starannie w prokuraturze przygotowywana”⁷⁴. Prokurator zamknął śledztwo i 31 marca 1961 r. sporządził akt oskarżenia, którego podstawę stanowiły zarzuty z art. 6a dekretu o utworzeniu Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk z lipca 1946 r., art. 183 k.k. i art. 23 m.k.k.

Warto przytoczyć fragmenty tego aktu, które prokurator ujął w uzasadnieniu: „[...] w Polsce ukazuje się duża ilość wydawnictw katolickich

⁶⁹ IPN Ka 867/3 cz. 1, *Pismo ks. F. Blachnickiego do Prokuratury Wojewódzkiej w Katowicach z dnia 26 marca 1961 r. oraz Prośba do Sądu wojewódzkiego w Katowicach z dnia 12 kwietnia 1961 r.*, k. 42-43.

⁷⁰ IPN Ka 867/3 cz. 1, *Sprawozdanie z przeprowadzonych badań porównawczych pisma ręcznego i podpisów z dnia 11 kwietnia 1961 nr Z.K. E. 3114/61*, k. 371-375.

⁷¹ IPN Ka 867/3 cz. 1, *Oświadczenie Kazimierza Dworeckiego z Wojewódzkiego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk*, k. 344.

⁷² IPN Ka 867/3 cz. 1, *Oświadczenie Marty Dreji oraz Franciszka Blachnickiego*, k. 346-349.

⁷³ IPN Ka 867/3 cz. 1, *Protokół zaznajomienia podejrzanego z materiałami śledztwa*, k. 23.

⁷⁴ F. BLACHNICKI, *op. cit.*, s. 25.

poświęconych szerzeniu kultu religijnego i omawianiu szeregu spraw kościelnych. Legalnie wydawana prasa katolicka porusza szeroką problematykę społeczną, interesującą także kościoły katolickie, m.in. walka z plagami społecznymi. W tym zakresie organizacje katolickie (duchowe i świeckie) korzystają w swej działalności wydawniczej z dużej swobody i uzyskiwanie przez nie zezwoleń na drukowanie czy powielanie, a następnie rozpowszechnianie następuje bez trudności, [...] jeśli więc Centrala odnośnie niektórych tekstów uchylała się od obowiązku uzyskania zezwolenia właściwych władz państwowych na ich powielanie i rozpowszechnianie, to czyniono to dlatego, że w niektórych z nich, poświęconych rzekomo wyłącznie katolickiej czy walki z plagami społecznymi, treść zawierała mniej lub więcej wyraźne wypowiedzi, przedstawiające w niekorzystnym świetle poczynania względnie osiągnięcia Polski Ludowej. Świadczy o tym sama treść przytoczonych wyżej publikacji jak np. wprowadzenie kultu Matki Boskiej Fatimskiej – patronki b. armii hitlerowskiej⁷⁵.

Oskarżyciel wskazał również, że ks. Franciszek Blachnicki swoim zachowaniem okazywał wrogość do ustroju państwowego Polski Ludowej, czemu w pełni dał wyraz w piśmie z 11 października 1960 r. pt. *Memoriał w sprawie likwidacji Krucjaty Wstrzemięźliwości*. Zdaniem prokuratora ks. F. Blachnicki w *Memoriale* fałszywie i tendencyjnie informował o rzekomym prześladowaniu i dyskryminacji Kościoła katolickiego w Polsce⁷⁶. Akt oskarżenia został 31 marca skierowany do Sądu Wojewódzkiego w Katowicach IV Wydział Karny.

11 kwietnia ks. Franciszek odbył pierwsze widzenie ze swoim obrońcą, z którym ustalili, że w toku postępowania będą bronić Kościoła, a nie jego⁷⁷. W następnych dniach (16 i 27 kwietnia) do sprawy zgłaszają się obrońcy ks. F. Blachnickiego, adwokaci Marian Joński i Franciszek Woszek. Podejmują oni próbę uchylecia środka zapobiegawczego. Podnoszą nie tylko argumenty prawne, lecz także wskazują na zły stan zdrowia swojego klienta oraz jego postawę w trakcie pobytu w obozie

⁷⁵ IPN Ka 867/3 cz. 1, *Akt oskarżenia z 31 marca 1961 roku*, k. 31.

⁷⁶ *Ibidem*, k. 32.

⁷⁷ F. BŁACHNICKI, *op. cit.*, s. 31.

koncentracyjnym. Niestety, sąd nie uwzględnił ich wniosków¹. W postanowieniu z 22 maja sąd stwierdził, że zastosowanie tymczasowego aresztu było uzasadnione wagą przestępstwa, powodującą, że stopień społecznego niebezpieczeństwa zarzucanego czynu był znaczny. Sąd nie uwzględnił również argumentów dotyczących stanu zdrowia księdza. Opierając się na orzeczeniu lekarza więziennego, stwierdził bowiem, że nie budził on obaw².

Pierwsza rozprawa sądowa rozpoczęła się 20 czerwca 1961 r. o godzinie 9:30. Sąd składał się z trzech członków: SSW Marian Malinowski (przewodniczący), Edward Kania i Leon Jabłoński (ławnicy). W charakterze oskarżyciela publicznego występował prok. woj. Zbigniew Tatar. Stawili się obrońcy adwokaci Joński i Wrzosek. Ksiądz Franciszek Błachnicki został doprowadzony z więzienia.

Składając wyjaśnienia przed sądem, Franciszek Błachnicki zasadniczo podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko. Zaprzeczył, jakoby Krucjata Wstrzemięźliwości występowała wrogo przeciwko Polsce Ludowej. Podkreślił, że w tekstach publikowanych przez Krucjatę nie było ani jednego zdania niekorzystnego dla Polski Ludowej. Wezwał sąd do odczytania mu takiego, jeśli takie istniało³. Ksiądz Franciszek odniósł się także do zarzutu ujętego w akcie oskarżenia o rzekomym wrogim dla PRL kulcie Matki Boskiej Fatimskiej jako patronce armii hitlerowskiej. Stanowczo stwierdził, że nazwanie Matki Boskiej Fatimskiej patronką armii hitlerowskiej stanowi obrazę kultu religijnego, bowiem armia ta była armią zbrodniczą i protestancką⁴. Wyjaśnił, że nawiązywanie przez Centralę Wstrzemięźliwości do tego kultu miało związek z upraszaniem pokoju na całym świecie. Dodał również, że łączenie kultu Matki Boskiej Fatimskiej z armią hitlerowską powstało, jego zdaniem, na kanwie

¹ IPN Ka 867/3 cz. 1, *Wniosek adwokata Mariana Jońskiego z dnia 17 kwietnia 1961 roku*, k. 46; *Postanowienie z dnia 15 maja 1961 roku (IV K 105/61)*, k. 64; *Wniosek adwokata Franciszka Woszka z dnia 17 maja 1961 r.*, k. 65; *Postanowienie z dnia 22 maja 1961 r.*, k. 69; T.P. TERLIKOWSKI, *op. cit.*, s. 262.

² IPN Ka 867/3 cz. 1, *Postanowienie z dnia 22 maja 1961 r.*, s. 69.

³ IPN Ka 867/3 cz. 1, *Protokół rozprawy głównej z dnia 20 czerwca 1961 roku*, k. 182.

⁴ *Ibidem*; T.P. TERLIKOWSKI, *op. cit.*, s. 262.

pogłoski związanej z budową kościoła w Turze, której miał się przyglądać jakiś jeniec niemiecki⁵.

Podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko odnośnie do zarzutu z art. 23 m.k.k. oraz art. 183 k.k. W tym pierwszym przypadku wyjaśnił, że wszystko w *Memoriale* było prawdą, dodając, że „[...] przecież nikt nie przeprowadził dotychczas dowodu fałszywości ujętych tam twierdzeń”. Z kolei zarzut fałszerstwa znaków cenzorskich był jego zdaniem niedopuszczalny ze względu na to, że tylko układ treści publikacji był inny, a nie treść⁶. Wyjaśnił, że 29 sierpnia, kiedy urzędnicy przybyli do Centrali Krucjaty Wstrzemięźliwości w Katowicach, nie stawiał oporu, a przybyły na miejsce prokurator uwierzył relacji pracowników Urzędu Spraw Wewnętrznych Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Podkreślił, że pomimo nakazu wynikającego z decyzji administracyjnej, a dotyczącego wydania dokumentów i materiałów dotyczących Krucjaty, zostało zabrane wszystko, a pomieszczenia zabezpieczono. Ksiądz Franciszek Blachnicki wyjaśnił również, że prokurator Jan Rydzio nie reagował na jego protesty i prośby o interwencje, dlatego odmówił podpisania protokołu⁷. Powtórzył, że Centrala Krucjaty Wstrzemięźliwości w Katowicach nie była organizacją nielegalną i niezarejestrowaną, była bowiem referatem do walki z alkoholizmem w ramach Kurii Diecezjalnej w Katowicach, która na mocy uchwały Episkopatu Polski z 17 czerwca 1959 r. otrzymała zlecenie i upoważnienie do prowadzenia duszpasterskiej akcji przeciwalkoholowej w skali ogólnopolskiej, jako organ wykonawczy i pomocniczy delegata Episkopatu dla Spraw Trzeźwości⁸.

Odnosnie do zarzutu z art. 23 m.k.k., a więc rozpowszechniania informacji, które mogłyby szkodzić interesom państwa, ksiądz Franciszek wyjaśnił, co następuje: „[...] odnośnie stosunków władz i partii do kościoła, to okoliczności, które podałem w *Memoriale*, są powszechnie znane. Wiadomo przecież powszechnie, pisze się o tym w prasie, że partia w konsekwencji swoich ideologicznych założeń prowadzi pewną określoną politykę wobec Kościoła. Celem tej polityki jest odsunięcie

⁵ IPN Ka 867/3 cz. 1, *Protokół rozprawy głównej z dnia 20 czerwca 1961 roku*, k. 182.

⁶ *Ibidem*, s. 184-186; T.P. TERLIKOWSKI, *op. cit.*, s. 263.

⁷ IPN Ka 867/3 cz. 1, *Protokół rozprawy głównej z dnia 20 czerwca 1961 roku*, k. 189.

⁸ *Ibidem*, k. 189-190.

kościół od wszelkiego wpływu na życie społeczne i zamknięcie go jedynie w ramach kościoła i kultu religijnego. Nikt z tego nie robi tajemnicy. Jest to oficjalny program partii i rządu znany pod nazwą laicyzacji [...]. Partia/rząd uważa, że skoro nie prześladowuje się kultu, więc nie ma również prześladowania religijnego. To z punktu widzenia światopoglądu materialistycznego założenie może służyć, dla ludzi wierzących jest nie do przyjęcia. Dla ludzi wierzących kult i religia to nie synonimy. Religia to uznanie panowania Boga najpierw w duszy ludzkiej, a potem w dalszym życiu jednostkowym i społecznym, dlatego kościół z istoty swej nie może się zadowolić tylko wolnością kultu religijnego i zrezygnować z prawa do nauczania i wychowania, do prowadzenia działalności kulturalnej, naukowej i społecznej. Jeśli więc Kościół w tej działalności jest ograniczany i krępowany przez państwo drogą ustawową i administracyjną, to z naszego punktu widzenia nazywamy to dyskryminacją i prześladowaniem Kościoła katolickiego. Kto natomiast stoi na stanowisku marksizmu, to nie zgodzi się z tym i powie, że nie ma prześladowania Kościoła katolickiego w Polsce, bo jest wolność kultu religijnego. W gruncie rzeczy jest to spór o pojęcia i słowa. Istota rzeczy leży w tym, że ja w swoim memoriale podaję konkretne fakty i okoliczności. Nikt nie może zaprzeczyć, że te fakty i okoliczności są w sobie prawdziwe, a nazwanie ich tak czy inaczej to kwestia terminologii wynikającej z danej pozycji światopoglądowej [...]. Memoriał mój nie zajmuje się rozpowszechnianiem nieprawdziwych plotek, ale zajmuje się problemem poważnym. Jest głosem człowieka, który w poczuciu doznanej poważnej krzywdy apeluje do sumienia ludzi kompetentnych w Polsce, szukając sprawiedliwości, natomiast memoriał nie jest skierowany do jakichś zagranicznych ośrodków propagandowych ani do szerokiej, niekontrolowanej opinii publicznej, a tylko do kompetentnych władz oraz do instytucji osób poważnych, bezpośrednio sprawą zainteresowanych⁹.

Na rozprawie 22 czerwca 1961 r. doszło do dość niecodziennej – z punktu widzenia prawa – sytuacji. obrońca księdza Franciszka adwokat Woszek złożył wniosek o wezwanie w charakterze biegłych dwóch

⁹ *Ibidem*, k. 193-195; T.P. TERLIKOWSKI, *op. cit.*, s. 264.

profesorów prawa, w tym profesora Władysława Woltera¹⁰ z Uniwersytetu Jagiellońskiego, dla ustalenia, czy w czynie oskarżonego mieszczą się cechy przestępstwa z art. 23 m.k.k. To pozostające w ewidentnej sprzeczności z zasadą *iura novit curia* postępowanie zostało uznane za niedopuszczalne. Sąd pouczył mecenasa, że od tego właśnie jest, aby to ocenić, a nie biegli profesorowie, dlatego ostatecznie obrońca wycofał wnioski¹¹. Był to jednak – jak się zdaje – świadomy przejaw desperackiego zwrócenia uwagi na absurdalność stawianego zarzutu.

W toku przewodu sąd badał kwestię zarzucanego fałszerstwa znaków cenzorskich oraz naruszenia przepisów regulujących wydawanie i publikację druków. W tym pierwszym wypadku biegły stwierdził, że „[...] wykonanie nowego nakładu powielanego materiału w innym układzie, zmiana słów, wzoru, czcionek, klisz jest fałszerstwem”¹². W tym drugim przypadku sąd wystąpił do Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk o oddelegowanie dwóch pracowników znających zagadnienie wydawania zezwoleń na wykonywanie tekstów w powielarniach itp.¹³ W tym przypadku sąd nawet nie udawał, że zna przepisy, które były porozrzucane po różnych aktach wykonawczych do dekretu z lipca 1946 r., czyniąc przestępstwo z art. 6a tegoż konstrukcją ramową, niedoprecyzowaną, która uzyskiwała dopiero treści w oparciu o wiele jeszcze innych aktów prawnych, w tym wykonawczych.

Na rozprawie 11 lipca 1961 r. obrońcy ponowili wniosek o uchylenie tymczasowego aresztu względem ks. Franciszka Blachnickiego. Prokurator sprzeciwił się z uwagi na charakter jednego z zarzucanych mu czynów, czyli art. 23 m.k.k. Sąd nie wyraził zgody¹⁴.

Ostatnie posiedzenie sądu odbyło się 19 lipca 1961 r. Prokurator wniósł o przykładowe ukaranie ks. Franciszka Blachnickiego. Obrońcy domagali się uniewinnienia. W ostatnim słowie ksiądz Blachnicki zwrócił się do prokuratora i sądu. Pod adresem tego pierwszego stwierdził:

¹⁰ W protokole zostało zapisane „Waltera”, ale należy sądzić, że chodziło o prof. Władysława Woltera.

¹¹ IPN Ka 867/3 cz. 1, *Protokół rozprawy głównej z dnia 20 czerwca 1961 roku*, k. 239.

¹² *Ibidem*, k. 237.

¹³ *Ibidem*, k. 241.

¹⁴ *Ibidem*, k. 283-284.

„[...] wiem, że jestem jako ksiądz prześladowany i o tym wie wiele ludzi”. Sąd poprosił o wydanie wyroku zgodnie z sumieniem sędziowskim i ustawą. Podkreślił, że niezależnie od wysokości orzeczonej kary ta będzie dla niego momentem pozytywnym¹⁵.

Wyrok został ogłoszony jeszcze tego samego dnia. Sąd uznał ks. Franciszka Blachnickiego za winnego popełnienia dwóch z trzech zarzucanych mu czynów, tj. art. 22 m.k.k. i art. 6a dekretu lipcowego. Za pierwszy czyn wymierzył karę dziewięciu miesięcy więzienia. Za drugi – trzy miesiące aresztu. Uniewinnił go od zarzutu fałszerstwa z art. 183 k.k. Skazanie nastąpiło na podstawie art. 22 m.k.k., a nie z art. 23 m.k.k. – jak przyjął w akcie oskarżenia prokurator. Sąd uznał, że zamiar oskarżonego był skierowany na rozpowszechnianie treści przestępczych, a nie rzeczy materialnych w postaci pism, druków, wizerunków zawierających treści przestępcze¹⁶. Franciszek Blachnicki został skazany na karę łączną 10 miesięcy więzienia w zawieszeniu na 3 lata¹⁷. Sąd uchylił jednocześnie środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania, który obowiązywał od 15 marca 1961 r.¹⁸ Ksiądz opuścił więzienie o godzinie 16:00.

Zdanie odrębne do wyroku złożył przewodniczący składu sędzia Marian Malinowski. Jego zdaniem sąd niesłusznie zastosował warunkowe zawieszenie wykonania kary, bowiem skazany nie okazał skruchy ani żalu, wciąż twierdząc, że *Memoriał* zawiera wiadomości prawdziwe. Podkreślił, że ks. F. Blachnicki był człowiekiem zdecydowanym w swoim postępowaniu, był fanatykiem religijnym, którego od popełnienia nowego przestępstwa nie powstrzyma nawet groźba odwieszenia kary, która i tak została wymierzona w dolnych granicach¹⁹.

¹⁵ IPN Ka 867/3 cz. 2, *Protokół rozprawy głównej z dnia 19 lipca 1961 roku* (IV K. 105/61), k. 308.

¹⁶ IPN Ka 867/3 cz. 2, *Uzasadnienie wyroku Sądu Wojewódzkiego w Katowicach z 19 lipca 1961 roku*, k. 339.

¹⁷ IPN Ka 867/3 cz. 2, *Wyrok Sądu Wojewódzkiego w Katowicach z dnia 19 lipca 1961 roku*, k. 309-312; T.P. TERLIKOWSKI, *op. cit.*, s. 264.

¹⁸ IPN Ka 867/3 cz. 2, *Nakaz zwolnienia Franciszka Blachnickiego z dnia 19 lipca 1961 roku*, s. 314.

¹⁹ IPN Ka 867/3 cz. 2, *Zdanie odrębne przewodniczącego*, k. 313; T.P. TERLIKOWSKI, *op. cit.*, s. 265.

Dnia 10 sierpnia 1961 r. sąd sporządził uzasadnienie, w którym stwierdził między innymi: „[...] nikt nie neguje, że sama akcja prowadzona przez Centralę Krucjaty Wstrzemięźliwości walki z alkoholizmem była pożyteczna, [...] lecz nie w tym tkwi istota zagadnienia, a tkwi ona w tym, że Centrala Krucjaty Wstrzemięźliwości obok akcji zwalczania plagi społecznej, jaką jest alkoholizm, dążyła do stworzenia jakiegoś nielegalnego stowarzyszenia przez werbowanie członków, podpisujących deklaracje, przez wydawanie członkom znaczków abstynenckich, przez drukowanie zawiadomienia o przystąpieniu do Krucjaty Wstrzemięźliwości”²⁰.

Sąd Wojewódzki w Katowicach odniósł się również do decyzji z 29 sierpnia 1960 r. w sprawie zaprzestania działalności Centrali Krucjaty Wstrzemięźliwości, której siedziba mieściła się przy ulicy Jordana w Katowicach. Sąd stwierdził, że taka decyzja była oczywista, skoro na kursach i rekolekcjach Centrali Krucjaty Wstrzemięźliwości omawiane były kwestie ślubów cywilnych, przerywania ciąży, które to zagadnienia przekraczały zakres działania Centrali Krucjaty Wstrzemięźliwości, a którym towarzyszyło werbowanie członków. To było nawiązanie do zeznań dwóch świadków: Józefa Janika i Mariana Woźniaka²¹. Zdaniem sądu decyzję uzasadniało także nierejestrowanie urzędzeń służących do powielania tekstów oraz niezgłaszanie do kontroli wszystkich tekstów²².

W kontekście zarzutu rozpowszechniania fałszywych informacji mogących wyrządzić szkodę państwu sąd pierwszej instancji stwierdził, że oskarżony „z uporem fanatyka” twierdził, iż Kościół w swej działalności jest ograniczony i krępowany przez państwo drogą ustawową i administracyjną, chociaż wie o tym, że „[...] Kościół w Polsce ma dużą swobodę, że nikt w Polsce Ludowej nie prześladowuje Kościoła ani wyznawców takiej czy innej religii, bowiem w Polsce wolność sumienia i wyznania jest zagwarantowana dekretem z dnia 5 sierpnia 1949 r. o ochronie wolności sumienia i wyznania. [...] w Polsce Ludowej jest duża ilość

²⁰ IPN Ka 867/3 cz. 2, *Uzasadnienie wyroku Sądu Wojewódzkiego w Katowicach z 19 lipca 1961 roku*, k. 335.

²¹ T.P. TERLIKOWSKI, *op. cit.*, s. 248.

²² IPN Ka 867/3 cz. 2, *Uzasadnienie wyroku Sądu Wojewódzkiego w Katowicach z 19 lipca 1961 roku*, k. 336.

wydawnictw katolickich, przeznaczonych szerzeniu kultu religijnego i omawianiu spraw Kościoła [...], że w Polsce wydawanych jest 49 czasopism katolickich i 17 innych wydawnictw religijnych, że w Katowicach wychodzi tygodnik katolicki pt. «Gość Niedzielny» w nakładzie 120 000 egzemplarzy miesięcznie, do którego to tygodnika jest dodatek pod tytułem «Niepokalana Zwycięza», poświęcony walce o Polskę trzeźwą i czystą, a redagowany przez oskarżonego Blachnickiego»²³. Zdaniem Sądu Wojewódzkiego w Katowicach ks. Franciszek Blachnicki usiłował robić z siebie męczennika, chociaż wiedział, a co najmniej powinien był wiedzieć, że państwo nie walczy z Kościołem, ale wymaga poszanowania prawa od przedstawicieli Kościoła tak jak od wszystkich obywateli²⁴.

Warto również zwrócić uwagę, że sąd, zmieniając kwalifikację prawną z art. 23 m.k.k. na art. 22 m.k.k., przyjął, że ks. F. Blachnicki jedynie usiłował rozpowszechniać fałszywe informacje mogące zaszkodzić interesom Państwa Polskiego, bowiem listy zawierające *Memoriał* zostały zajęte i nie zostały doręczone adresatom. Sąd I instancji wskazał, że zamiar ks. Franciszka ukierunkowany był na rozpowszechnianie wiadomości zawartych w *Memoriale*, a nie kolportaż samego pisma w szeregu egzemplarzy, co uzasadniałoby kwalifikację czynu jako zbrodni z art. 23 m.k.k.²⁵

W kontekście zarzutu z art. 6a sąd I instancji stwierdził, że ks. F. Blachnicki świadomie łamał obowiązujące przepisy dotyczące wydawania druków i broszur²⁶. Jego zdaniem ks. F. Blachnicki jako człowiek wysoce inteligentny znał doskonale przepisy dekretu o utworzeniu Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk²⁷.

Sąd z kolei podzielił tłumaczenia ks. Franciszka odnośnie do zarzutu z art. 183 k.k., czyli fałszerstwa. Tym samym odrzucił twierdzenia biegłego w tym zakresie, jakoby wykonanie nowego nakładu powielonego w innym układzie, a nie takim, na jakie było zezwolenie, było

²³ *Ibidem*, k. 335.

²⁴ *Ibidem*, k. 337.

²⁵ *Ibidem*, k. 339.

²⁶ *Ibidem*, k. 333.

²⁷ *Ibidem*, k. 336.

falszerstwem. Sąd uznał, że takie zachowanie stanowiło powielenie materiału bez zezwolenia, ale bez fałszerstwa znaków cenzorskich²⁸.

Wymierzając karę, sąd I instancji przyjął, że ks. F. Blachnicki, jako ksiądz posiadający wyższe wykształcenie, dopuścił się przypisanych mu czynów z całą świadomością i z dużym napięciem złej woli, co zostało uwzględnione jako okoliczności obostrzające wymiar kary. Jednocześnie sąd uwzględnił dotychczasową niekaralność, nienaganny tryb życia, fakt, że ksiądz Blachnicki był w okresie okupacji więźniem politycznym skazanym na śmierć i więzionym w obozie koncentracyjnym, co doprowadziło go do gruźlicy płuc. Z tych powodów sąd zdecydował o warunkowym zawieszeniu wykonania orzeczonej kary²⁹.

Od wyroku strony złożyły rewizje. Prokurator od wymiaru kary, obrońcy – od całości³⁰. Sąd Najwyższy wyrokiem z 9 kwietnia 1962 r. uchylił zaskarżone orzeczenie w części skazującej w ten sposób, że zmienił opis przypisanego ks. Franciszkowi czynu z art. 6a, usuwając stwierdzenie, że Krucjata Wstrzemięźliwości była stowarzyszeniem. Usunął również element opisu polegający na nieprzedstawieniu do kontroli wykazanych w wyroku I instancji tekstów, uznał bowiem, że nie można było ustalić ani daty ich powielenia, ani urzędzenia oraz miejsca, gdzie do tego doszło³¹. Sąd Najwyższy podkreślił, że zakwestionowane teksty nie były wydawane przez Krucjatę Wstrzemięźliwości, a ponadto część z nich objęta była postanowieniem o umorzeniu postępowania karnego z 1958 r. w sprawie Ośrodka Katechetycznego przy Kurii Diecezjalnej w Katowicach, której kierownikiem był ks. F. Blachnicki³². Jednakże Sąd Najwyższy podtrzymał ustalenie sądu I instancji odnośnie do naruszenia obowiązku zarejestrowania powielacza marki „Roto” i maszyny

²⁸ *Ibidem*, k. 340.

²⁹ IPN Ka 867/3 cz. 2, *Uzasadnienie wyroku Sądu Wojewódzkiego w Katowicach z 19 lipca 1961 roku*, k. 339-340.

³⁰ *Ibidem*, k. 318-322.

³¹ IPN Ka 867/3 cz. 2, *Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 1962 roku, II K. 1022/61 wraz z uzasadnieniem*, k. 450-451.

³² *Ibidem*, s. 458-459.

drukarskiej „American” i za ten czyn na podstawie art. 6a wymierzył karę półtora miesiąca aresztu³³.

Najwyższa instancja sądowa odniosła się również do argumentu obrońców, że ks. F. Blachnicki działał w stanie wyższej konieczności, bowiem alkoholizm przybierał w Polsce zastraszające rozmiary. Zdaniem sądu takie twierdzenie było nieuzasadnione i przesadzone. Sąd Najwyższy podkreślił, że dla realizacji kontratypu stanu wyższej konieczności niezbędne było bezpośrednie niebezpieczeństwo, a działanie do jego odwrócenia musiałyby być jedynym skutecznym środkiem. Sąd zaznaczył, że tak w przypadku działalności ks. F. Blachnickiego nie było, bo przecież działały Ministerstwo Zdrowia i Społeczny Komitet Antyalkoholowy. Sąd rewizyjny podkreślił także, że oskarżony jako obywatel PRL był zobowiązany przestrzegać wszystkich przepisów przez nią wydanych i nie mógł powoływać się na prawo kanoniczne oraz zarządzenia swych biskupów przełożonych, którym podlegał jedynie w sprawach wiary.

Odnosnie do zarzutu związanego z rozpowszechnianiem *Memoriału* Sąd Najwyższy wprawdzie przyznał, że obywatel ma prawo do skarg i zażaleń, ale ks. F. Blachnicki wysłał go nie tylko do organów i instytucji państwowych, lecz także do osób prywatnych, co wypełniało znamię rozpowszechniania. Podkreślił, że sąd I instancji prawidłowo ocenił zawarte w nim wiadomości jako fałszywe. Za czyn z art. 22 m.k.k. Sąd Najwyższy wymierzył karę dziewięciu miesięcy więzienia. Na podstawie art. 31 k.k. wymierzył karę łączną dziewięciu miesięcy więzienia, których wykonanie na podstawie art. 61 k.k. zawiesił na okres trzech lat³⁴.

Sąd Najwyższy nie uwzględnił rewizji prokuratora, bowiem kara orzeczona przez Sąd Wojewódzki w Katowicach była, jego zdaniem, odpowiednia do stopnia szkodliwości przypisanych mu czynów, dotychczasowego życia, stanu zdrowia i działania pod wpływem wyższej hierarchii Kościoła katolickiego. Co więcej, obniżył o miesiąc jej wymiar, ponieważ odpadły okoliczności mające na nią wpływ. Przede wszystkim brak możliwości przypisania ks. Franciszkowi Blachnickiemu uchylania się

³³ *Ibidem*, s. 456.

³⁴ *Ibidem*, k. 450-451.

od kontroli powielanych przez Krucjatę Wstrzemięźliwości tekstów. Ponadto jako okoliczność obciążająca nie mogło być potraktowane uprzednio prowadzone śledztwo w sprawie Ośrodka Katechetycznego, które zostało umorzone w 1958 r.³⁵

ZAKOŃCZENIE

Analizując przebieg postępowania karnego w sprawie Krucjaty Wstrzemięźliwości, wypada się zgodzić z Tomaszem Terlikowskim, że gdyby po 29 sierpnia 1960 r. ks. F. Blachnicki „odpuścił”, to pewnie sprawa nie przybrałaby tak poważnego dla niego obrotu. Z pewnością, gdyby nie wysłał *Memoriału*, to odpadłaby główna podstawa jego aresztowania 15 marca 1961 r. oraz skazania. Pod znakiem zapytania byłoby w ogóle, moim zdaniem, sporządzenie aktu oskarżenia, a to ze względu na znikomą społeczną szkodliwość art. 6a oraz bardzo wątpliwy dowodowo i juretycznie zarzut z art. 183 k.k. Ten ostatni fakt został potwierdzony w postępowaniu sądowym.

Jakie bowiem znaczenie miała możliwość postawienia ks. F. Blachnickiemu zarzutu z art. 22 m.k.k., obrażuje ostateczny – przyjęty przez Sąd Najwyższy – wymiar kary. Na karę łączną dziewięciu miesięcy więzienia składało się bowiem dziewięć miesięcy za rozpowszechnianie *Memoriału*. Kara półtora miesiąca aresztu za czyn z art. 6a uległa konsumpcji.

Ksiądz Franciszek nie zamierzał się poddawać. Wyraźnie czuł się pokrzywdzony działaniem władz wobec Krucjaty Wstrzemięźliwości. Dzięki takiej postawie księdza władze uzyskały pretekst do zaostrenia represji; wszak art. 22 m.k.k. był przestępstwem kontrrewolucyjnym.

Przykład sprawy ks. Franciszka Blachnickiego pokazuje dobitnie, że w państwie totalitarnym prawda jest kłamstwem, a kłamstwo prawdą, a na straży tej „prawdy” stoi prawo karne i wymiar sprawiedliwości, które również należałoby brać w cudzysłów³⁶.

³⁵ *Ibidem*, k. 461-462.

³⁶ W postanowieniu o umorzeniu śledztwa z lutego 2022 r. (S 120.2021. Zk) ze względu na śmierć sprawców zbrodni przeciwko ludzkości, prokurator Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach stwierdził

PROCES KARNY KS. FRANCISZKA BLACHNICKIEGO PRZED SĄDEM WOJEWÓDZKIM W KATOWICACH 1961-1962

Streszczenie

W artykule zaprezentowano okoliczności i przebieg postępowania karnego wszczętego przeciwko księdzu Franciszkowi Blachnickiemu w drugiej połowie 1960 r. Oprócz kolejnych czynności procesowych praca ukazuje kontrowersje odnośnie do kwalifikacji prawnej zarzucanych księdzu czynów oraz ich podstawy dowodowej. Ważny element w rozważaniach stanowi linia obrony i argumentacja księdza, w której obnaża on metody i politykę ówczesnego państwa względem Kościoła katolickiego. W opracowaniu uwypuklono również konflikt światopoglądowy, jaki legł u podstaw postępowania organów ówczesnej władzy względem księdza Franciszka Blachnickiego, a którego istota sprowadzała się do ograniczenia roli Kościoła w życiu publicznym i społecznym wyłącznie do sfery kultu.

CRIMINAL PROCEEDINGS AGAINST FATHER FRANCISZEK BLACHNICKI IN THE KATOWICE VOIVODESHIP COURT, 1961-1962

Summary

This paper presents the circumstances and course of the criminal proceedings conducted against Father Franciszek Blachnicki in the Polish People's Republic in 1960. In addition to showing the sequence of procedural actions, it presents the controversies concerning the legal qualification of the charges and evidence. The article highlights Father Blachnicki's line of defence and his arguments to expose the policy and methods the Communist state used against the Roman Catholic Church. It also shows the ideological conflict underlying the way the Communist authorities treated Father Blachnicki, which boiled down to an attempt to limit the Church's activities in public life only to religious worship.

między innymi, że wyroki, jakie zostały wydane w sprawie księdza Franciszka Blachnickiego, miały charakter wyłącznie polityczny, których „[...] w żaden sposób nie można uznać za normalne wymierzanie wymiaru sprawiedliwości. Miały na celu czasowe wyeliminowanie Franciszka Blachnickiego ze społeczeństwa jako przeciwnego ówczesnie obowiązującemu i narzuconemu siłą ustrojowi, a jednocześnie zastraszenie w ten sposób innych podobnie myślących i działających księży katolickich” – Postanowienie o umorzeniu śledztwa sygn. akt S. 120.2021. Zk, s. 16.

Słowa kluczowe: Polska Rzeczpospolita Ludowa; Kościół katolicki; Franciszek Blachnicki; prawo karne.

Keywords: The Polish People's Republic; the Roman Catholic Church; Franciszek Blachnicki; criminal law.

Literatura

ADASZYŃSKA-BLACHA A., MAZUR D., *Ks. Franciszek Blachnicki. Biografia i wspomnienia*, Kraków 2017.

BLACHNICKI F., *Rekolekcje więzienne*, Kraków 2009.

GRAJEWSKI A., *Oskarżony ks. Franciszek Blachnicki*, «Więź» 5/2001, s. 112-128.

TERLIKOWSKI T.P., *Franciszek Blachnicki. Ksiądz, który zmienił Polskę*, Kraków 2021.

WILCZYŃSKA G., *Wolny dla... Ks. Franciszek Blachnicki założyciel Ruchu Światło-Życie*, Kraków 2018.